

Sygn. akt V GC 587/15 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Elblągu V Wydział Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący- SSR Marlena Brzozowska

Protokolant- stażysta J. T.

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2015 roku w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko L. W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego L. W. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 275,75 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 267,89 zł od dnia 16.11.2014 r. do dnia zapłaty;

- 7,86 zł od dnia 12.12.2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 63,11 zł (sześćdziesiąt trzy złote jednaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna we W. w elektronicznym postępowaniu upominawczym wniesionym dnia 17.04.2015r. domagała się wydania nakazu zapłaty, w którym sąd nakaże pozwanemu L. W. zapłatę kwoty 922,97zł z odsetkami ustawowymi od poszczególnych kwot wskazanych w pozwie oraz koszty procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż strony zawarły umowę bezpieczeństwa prawnego wraz z certyfikatem jakości ochrony prawnej i windykacji, na podstawie której powódce przysługiwało wynagrodzenie miesięczne w wysokości 121,77zł brutto. Powódka wystawiła z tego tytułu faktury na łączną kwotę 754,97zł, której domagała się zapłaty, ponadto doliczyła kwotę odpowiadającą 40Euro, jako rekompensatę za koszty odzyskiwania należności na podstawie art.10.ust.1 ustawy z dnia 08.03.2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

W dniu 4.05.2015r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty, od którego pozwany wniósł sprzeciw kwestionując w całości zasadność roszczenia powódki. Pozwany podniósł zarzut nieistnienia umowy, zaprzeczając aby zawarł umowę z powodem.

Przyznał, że powód kontaktował się z pozwanym i proponował zawarcie umowy, a następnie nękał telefonami oraz odmówił udostępnienia pozwanemu zapisu rozmowy telefonicznej. Jednak, zdaniem pozwanego proponowana usługa miała być darmowa.

Postanowieniem z dnia 5 czerwca 2015r. Sąd Rejonowy Lublin –Zachód w Lublinie przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Elblągu wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu.

Po przekazaniu sprawy powódka podtrzymała swoje żądanie w całości powołując się na zawarcie w dniu 21.08.,2014r. umowy na piśmie, co pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem, potwierdzając zgodność danych, akceptację tabeli opłat i warunków umowy. Powódka jedynie z ostrożności, odnosząc się do złożonego przez pozwanego w dniu 2.12.2014r. oświadczenia o uchyleniu się od skutków zawarcia umowy pod wpływem błędu wskazała, że pozwany nie poparł tego twierdzenia żadnym dowodem, ani jakimikolwiek faktami. Powódka zaprzeczyła, aby pozwany został wprowadzony w błąd, a powódka nie może odpowiadać za wyciągnięcie przez pozwanego niewłaściwych wniosków i podjęcie niewłaściwej decyzji. Powódka wskazała, że umowie nadane zostały cechy większej trwałości, poprzez wyłączenie możliwości jej wcześniejszego wypowiedzenia, zwłaszcza że umowa była odpłatna i zawarta na czas określony. Zdaniem powódki, możliwość bezwarunkowego wypowiedzenia umowy zlecenia dotyczy tylko umów zawartych darmowo. Podstawą odmowy zapłaty wynagrodzenia nie może być też, zdaniem powódki brak efektywnego wykorzystania przez pozwanego usług powoda, gdyż umowa bezpieczeństwa jest umową starannego działania a nie umową rezultatu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje

W dniu 21 sierpnia 2014r. osoba działająca w imieniu powódki - F. Ł. - zadzwonił do pozwanego z propozycją zawarcia umowy na usługi prawne. Poinformował pozwanego, że w związku z dodatkową promocją powodowa spółka proponuje bezpłatne konsultacje prawne przez okres 30 dni. Poinformował pozwanego, że proponowany pakiet jest to bezpłatny pakiet na okres 30 dni, po tym okresie pozwany może zrezygnować bez żadnych konsekwencji prawnych, z pozwanym skontaktuje się radca prawny, który może pomagać pozwanemu w sporządzaniu umów, spółka może pomagać w windykacji należności, udostępniać bazę danych banków polskich zawierających informację o podmiotach które mają zaległości. Poinformowano pozwanego, że na adres mailowy wysłana zostanie umowa pakietu, następnie za dwa dni dostarczona zostanie umowa na piśmie przez kuriera, celem podpisania i opatrzenia datą, a następnie z pozwanym skontaktuje się radca prawny, z którym będzie kontakt mailowy i elektroniczny. Przedstawiciel powódki poprosił o potwierdzenie danych firmy. Pozwany poinformował, że obecnie działa za granicą, a nie w kraju, w Polsce jest u rodziny i przebywa na okres czasowy do końca września. A następnie potwierdził dane i wyraził zgodę na nadesłanie umowy.

W kolejnej rozmowie przeprowadzonej w następnym tygodniu pełnomocnik pozwanego poinformował o nieskutecznym dostarczeniu przesyłki. Pozwany chciał się upewnić, czy umowa jest niezobowiązująca go do niczego, co przedstawiciel powoda potwierdził. Na wypadek nieobecności pozwanego zaproponował, aby pozwany udzielił żonie upoważnienia do podpisania umowy. Uzgodniono, że kurier ponownie skontaktuje się z pozwanym. Po pewnym czasie przedstawiciel ponownie zadzwonił, z informacją że kurier kontaktował się pod numerem telefonu pozwanego i uzyskał informację, że pozwanego nie ma w domu. Przekazano pozwanemu bezpośredni numer telefonu do kuriera.

/zapis na płycie CD k. 60/

W dniu 25 sierpnia 2014r. powódka dostarczyła pozwanemu przez kuriera dokument umowy oznaczonej jako „Pakiet prawno-finansowy 99”, którą pozwany podpisał i przekazał egzemplarz kurierowi. Miejsce na podpis i data znajdował się na pierwszej stronie umowy. W treści umowy na pierwszej stronie poza personaliami pozwanego wpisano jego adres, NIP, REGON, adres poczty elektronicznej oraz numer telefonu, zaznaczono miesięczną formę płatności. Na pierwszej stronie umowy nie podano co jest jej przedmiotem, dopiero na drugiej stronie zawarto informację, iż przedmiotem umowy jest udzielanie konsultacji z zakresu dziedzin prawa związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz udzielanie informacji finansowych (§1 pkt 2.). W okresie pierwszych 30 dni bezpłatne miały być udzielane telefoniczne konsultacje prawne z zakresu dziedzin prawa związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz udzielanie informacji finansowych. Z pominięciem pierwszych 30 dni obowiązywania umowy w umowie określono wysokość miesięcznego abonamentu w wysokości 99,00 zł netto za Nielimitowane prawne konsultacje telefoniczne, obsługę prawną tj. sporządzenie umów, opinii itp. w limicie 3 godziny kwartalnie (tj.

1 godzina miesięcznie), bezpłatne przyjęcie spraw do polubownej windykacji, z zaznaczeniem wynagrodzenia za skuteczną windykację w wysokości 6,9% oraz bezpłatne sprowadzanie kontrahentów w ilości 6 kwartalnie (tj. 2 miesięcznie) (§2 pkt 1.). Kolejne zapisy dotyczyły wysokości dodatkowego wynagrodzenia za inne zleczone czynności, m.in. za skierowanie sprawy do windykacji, zastępstwa w postępowaniu sądowym, za przekroczenie przyznanego limitu godzin (§2 pkt. 2. – 8.). Zawarto też zapis, że wynagrodzenie będzie płatne z góry w terminie 10 dni od daty wystawienia faktury (§2 pkt 14.). Czas trwania umowy określony został na dwanaście miesięcy począwszy od podpisania umowy, z automatycznym każdorazowym przedłużeniem na kolejne dwanaście miesięcy z przypadku braku pisemnego wypowiedzenia złożonego przed upływem okresu obowiązywania umowy. Klient otrzymać miał „certyfikat jakości ochrony prawnej i windykacji” oraz elektroniczną pieczęć prewencyjną (§1 pkt 3.). W umowie przewidziano możliwość rozwiązania umowy przez spółkę ze skutkiem natychmiastowym w przypadku opóźnień z płatności. W postanowieniach końcowych zawarto zapis, że niezależnie od przyczyn rozwiązania umowy klient traci uprawnienie do korzystania z elektronicznego „certyfikatu jakości ochrony prawnej i windykacji” oraz elektronicznej pieczęci prewencyjnej

/dowód: umowna k. 26-27/

Dnia 2.09.2014r. radca prawny działający w imieniu powodowej spółki przesłał pozwanemu mail z informacją, że został wyznaczony do świadczenia usług na rzecz pozwanego w imieniu spółki. Dnia kolejnego przekazano pozwanemu pocztą elektroniczną informację o udostępnieniu danych teleadresowych osób odpowiedzialnych za obsługę firmy pozwanego. Pozwany nie korzystał z usług powódki objętych umową /niesporne/.

Powódka pierwszą fakturę nr (...) wystawiła dnia 5.11.2014r. na kwotę 267,89 zł, z terminem płatności 15.11.2014r., podając w tytule, że dotyczy obsługi prawnej w okresie od 25.09. (...) do 30.09.2015r. oraz za miesiące październik i listopad 2014r. Powódka wystawiła kolejne faktury VAT w kolejnych miesiącach, w tym dnia 1.12.2014r. fakturę nr (...) na kwotę 121,77 zł za grudzień 2014r. z terminem płatności 11.12.2014r., dnia 2.01.2015r. fakturę nr (...) na kwotę 121,77zł za styczeń 2015r. z terminem płatności 11.01.2015r., dnia 2.02.2015r. fakturę nr (...) na kwotę 121,77zł za luty 2015r. z terminem płatności 12.02.2015r. i dnia 2.03.2015r. fakturę nr (...) na kwotę 121,77 ł za marzec 2015r. z terminem płatności 12.03.2015r. Faktury powódka przekazała pozwanemu w drodze elektronicznej (mailowej) / niesporne/

Po otrzymaniu pierwszej z faktur tj. faktury nr (...) z dnia 5.11.2014r. pozwany skierował do powódki pismo z dnia 2.12.2014r. informując, że zgodnie z przeprowadzoną rozmową telefoniczną obsługa prawna miała być darmowa, zaprzeczył, aby podjął wiążące zobowiązania, aby umowa została mu dostarczona i aby ją podpisał. Wskazał, że nie był informowany aby umowa miała ulec przekształceniu po okresie próby w umowę płatną miesięcznie. W piśmie pozwany zawarł również oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, wskazując że jego wolą było zawarcie bezpłatnej a nie płatnej umowy, a powódka nie poinformowała pozwanego aby umowa po okresie próby miała ulec przekształceniu w umowę płatną. Z ostrożności pozwany w piśmie zawarł też oświadczenie o odstąpieniu od umowy. /niesporne/

Powódka nie zaakceptowała stanowiska pozwanego i w dniu 11.12.2014r. skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty oraz wystawiała kolejne faktury za kolejne miesiące. /monit k.28/

W myśl dyspozycji przepisu art.232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z 17.12.1996r.,I CKU 45/96). Wszelkie, bowiem zaniechania w zakresie inicjatywy dowodowej ocenione być muszą jako zawinione przez stronę./zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 13.10.2009r., sygn. akt V ACa 377/09/

Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne, co oznacza, że na powódce spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jej roszczenie (art.6 k.c.) (zob. SN wyrok z 03.10. 1969 r., II PR 313/69,

LexPolonica nr 317731, OSNCP 1979, nr 9, poz. 147), a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających wnioski o oddalenie powództwa (tak SN w wyroku z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LexPolonica nr 318337).

Zgodnie z przepisem art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zaś zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, gdy nie budziły one wątpliwości sądu. Ustalone a opisane wyżej okoliczności oparto na tych twierdzeniach stron, które nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. Powódka mianowicie nie zaprzeczyła, że otrzymała pismo pozwanego z dnia 2.12.2014r. Pozwany z kolei nie negował, że dostarczone zostały mu drogą elektroniczną faktury oraz monit, a w piśmie z 8.10.2015r. przyznał że umowa została mu dostarczona przez kuriera i że ją podpisał.

Nie był sporny fakt prowadzenia rozmowy między przedstawicielem powódki i pozwanym oraz przedstawienie pozwanemu propozycji zawarcia umowy. Przy czym istotne jest, co wynika z zapisu rozmowy, że podczas rozmowy telefonicznej przedstawiciel powódki kilkakrotnie akcentował bezpłatność usługi przez pierwsze 30 dni, świadczenie bezpłatnych nielimitowanych usług prawnych, sprawdzanie wypłacalności kontrahentów. Nie przedstawił zaś jakiegokolwiek informacji co do zasad obowiązywania umowy po upływie tego 30 dniowego okresu, brak było jakiegokolwiek informacji na temat czasokresu obowiązywania umowy, wynagrodzenia i jego wysokości, czy zasad płatności. Podczas kolejnej rozmowy przeprowadzonej w następnym tygodniu - nie wcześniej niż w poniedziałek 25.08., skoro pierwsza rozmowa prowadzona była 21.08. (czwartek), a podczas kolejnej rozmowy mowa o tym że przeprowadzana jest w następnym tygodniu - pozwany upewniał się, czy umowa go do niczego nie zobowiązuje, co przedstawiciel powoda potwierdził, w żaden sposób przy tym nie wyjaśniając jakie konsekwencje na przyszłości rodzic będzie podpisanie umowy i poinformował, że pozwany będzie mógł z umowy zrezygnować. Wbrew twierdzeniom powoda, takie działanie i takie prowadzenie rozmowy, podczas której przedstawia się potencjalnemu kontrahentowi tylko te elementy, które są korzystne dla usługodawcy, a pomija się całkowicie informacje istotne dla drugiej strony, nie świadczą o wysokim profesjonalnie powodowej spółki i świadczonych przez nią usługach. Przeciwnie, świadczą o prowadzeniu negocjacji w sposób nie zapewniający równego traktowania strony słabszej, zważywszy, że to powódka a nie pozwany jest firmą zajmująca się świadczeniem usług prawnych, a działalność pozwanego ma zupełnie inny charakter, skoro pozwany zajmuje się wykonywaniem robót wykończeniowych. Zakres udzielanych informacji winien zapewniać drugiej stronie pozyskanie niezbędnych danych pozwalających podjęcie decyzji po uprzednim rozważeniu wszelkich aspektów sprawy. Zakres danych przekazanych przez przedstawiciela powódki tych wymogów nie spełniał i nie zapewniał udostępnienia pełnych i rzetelnych informacji. Niewątpliwie zaś informacje dotyczące odpłatności, okresu obowiązywania umowy, zakresu proponowanych usług i ceny za poszczególne usługi mogłyby mieć wpływ na decyzję klienta, który w tym wypadku podczas rozmowy skupił się na elementach podkreślanych przez przedstawiciela pozwanej, w tym przede wszystkim na bezpłatności usług. Uzyskanie pełnych danych na tym etapie mogłoby skutkować brakiem akceptacji propozycji.

Bez wątplenia jednak pozwany miał okazję zapoznać się z treścią umowy, która została mu dostarczona przez kuriera w dniu 25.08.2014r. Pozwany w ramach zwykłych aktów staranności winien zapoznać się z treścią umowy przed jej podpisaniem, a w przypadku braku akceptacji omówić złożenia podpisu, a w konsekwencji nie zawrzeć umowy. Skoro jednak umowę podpisał, należy przyjąć że ją skutecznie zawarł.

Pozwany twierdził, że zawarł sporną umowę pod wpływem błędu, że złożonego przez pozwanego pisma z 2.12.2014r. wynika, że dopiero po otrzymaniu pierwszej faktury pod koniec listopada złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli powołując się na błąd wobec informacji o bezpłatności umowy zawartej na próbę. Twierdzenie to nie znalazło potwierdzenia ani w zgromadzonym materiale dowodowym ani w logicznej ocenie zachowania podczas podpisania umowy. Pozwany jako przedsiębiorca, czyli osoba która na co dzień zawiera umowy różnego rodzaju winien mieć świadomość konsekwencji zawarcia umowy. Normalnym zachowaniem starannie działającego przedsiębiorcy jest przeczytanie umowy i zapoznanie się z jej treścią przed podpisaniem.

Pozwany powołuje się, że został wprowadzony w błąd. Jednak błąd jako wada oświadczenia woli polega na tym, że składający oświadczenie działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie

albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. Kodeks cywilny, choć nie definiuje pojęcia błędu, określa przesłanki, od zaistnienia których zależy możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Po pierwsze, musi wystąpić błąd co do treści czynności prawnej, po drugie, musi to być błąd istotny. Obie bowiem te cechy muszą występować łącznie, gdyż razem stanowią one rezultat oceny. Cechą charakterystyczną przesłanki prawnej doniosłości błędu, występującej w postaci: albo wywołania błędu przez adresata oświadczenia woli, albo jego wiedzy o błędzie, albo wreszcie możliwości zauważenia błędu. Należy pamiętać, iż nie jest dotknięte błędem oświadczenie woli złożone przez osobę, która godząc się na ułożenie jego treści przez inną osobę, podpisała dokument zawierający oświadczenie woli bez zapoznania się z jego treścią lub złożyła podpis in blanco (tak A. Doliwa, *Prawo cywilne...*, op. cit., s. 313), chyba że godziła się ona tylko na konkretną treść dokumentu, a odmienna treść została mu nadana wbrew zapewnieniu osoby układającej treść dokumentu. Identycznie czytamy w głosie A. S. do uchwały SN z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 75/94, OSP 1995, z. 2, poz. 33, iż nie można mówić o błędzie, w sytuacji gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się, ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści, akceptując w ten sposób każde postanowienie zawarte w dokumencie. Nie ma też błędu, jeżeli oświadczający znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności np. zawieranej umowy, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Błąd bowiem polega na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania. (wyrok SN z dnia 6 maja 1997 r., I CKN 91/97, Lex, nr 79941). Poza tym zdaniem Sądu Najwyższego, niedołożenie należytej staranności wyklucza możliwość powołania się na błąd stanowiący rezultat własnego nieprawidłowego zachowania (błąd pozostający w związku przyczynowym z brakiem staranności błędzącego podmiotu) (postanowienie z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 94, SN.; Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Jedliński Adam, Kopaczyńska-Pieczniak Katarzyna, Niezbecka Elżbieta, Sokołowski Tomasz - Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, WKP, 2012).

Kodeks cywilny nie definiuje również podstępu, ale wskazuje wszystkie przesłanki, których wypełnienie decyduje o wystąpieniu tej wady oświadczenia woli. Sprowadzają się one do dwóch podstawowych przesłanek: podstępного wywołania błędu i złożenia oświadczenia woli pod jego wpływem. Chodzi tu o rozmyślność ukierunkowaną na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u innej osoby (kontrahenta), który byłby zdolny skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. „Podstęp zakłada celowe, umyślne działanie sprawcy skierowane na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziałuje, by zdolny on był do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści” (z uzasadnienia wyroku SN z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 805/98, LEX nr 50881; por. też wyrok SN z dnia 30 marca 2012 r., III CSK 232/11, LEX nr 1217210). Istotą podstępu stanowi bowiem nie chęć szkodenia, lecz niedozwolone naruszenie swobody decyzji innej osoby przez wytworzenie lub podsunięcie jej fałszywych przesłanek rozumowania, co z kolei prowadzi albo do podjęcia przez nią decyzji opartej na tych przesłankach, albo utwierdza ją w błędzie skądinąd powstałym spontanicznie. Jednak nie stanowi podstępu koloryzowanie, zachwalanie towaru, przesada, natrętna i krzykliwa reklama. Nikt bowiem nie jest zwolniony od obowiązku myślenia i dbania o własne interesy. Poza tym podstęp musi pozostawać w związku przyczynowym z dokonaniem czynności prawnej. Natomiast w sytuacji kiedy mamy do czynienia z działaniem osoby trzeciej, to musi ono nosić znamiona podstępu i być przyczynowe dla złożenia oświadczenia woli o określonej treści przez oświadczającego. Ponadto kiedy czynności są dwustronne i odpłatne, to obok wskazanych przesłanek, kodeks cywilny wymaga także, by druga strona o podstępie osoby trzeciej wiedziała i nie zawiadomiła o nim swego kontrahenta. Niespełnienie przesłanki w postaci wiedzy o podstępie osoby trzeciej pozbawia ofiarę podstępu możliwości uchylenia się od skutków prawnych jej oświadczenia woli na podstawie art. 86 k.c. (tak: Księżak Paweł (red.), Pyziak-Szafnicka Małgorzata (red.), Giesen Beata, Katner Wojciech J., Lewaszkiwicz-Petrykowska Biruta, Majda Rafał, Michniewicz-Broda Ewa, Pajor Tomasz, Promińska Urszula, Robaczyński Wojciech, Serwach Małgorzata, Świdorski Zbigniew, Wojewoda Michał - Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, Komentarz do art. 86 k.c., LEX, 2014, zob. też wyrok SA w Łodzi z dnia 20.05.2014r. IACa 1534/13, LEX nr 1477193).

Identycznie w kwestii podstępu pozwany nie udowodnił by powódka o podstępie dokonanym przez osobę trzecią wiedziała i aby w związku z tym nie zawiadomiła o nim swego kontrahenta, czyli pozwanego. Strony zawarły umowę dwustronną oraz odpłatną. Umowę dostarczono do podpisu za pośrednictwem kuriera, czyli firmy zewnętrznej.

Pozwany nie twierdził, aby kurier uniemożliwił mu przeczytanie umowy przed podpisaniem. Umowa może zostać zawarta w każdy sposób, jaki dla umów przewiduje Kodeks cywilny (art.66-72¹ k.c.). Regułą w polskim prawie jest dowolność sposobu dokonywania czynności prawnych (art.60 k.c.). Jedynie w odniesieniu do umów zobowiązujących i rozporządzających do przeniesienia własności nieruchomości wymagana jest forma aktu notarialnego. Umowy mogą być zawierane bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, również przy użyciu telefonu, poczty elektronicznej lub innych środków komunikacji elektronicznej. Potwierdzeniem zawarcia umowy jest niewątpliwie podpisanie dokumentu umowy, przy czym podpisy obu stron nie muszą być składane jednocześnie. Pozwany nie udowodnił, aby błąd czy podstęp na jaki wskazywał spełniały łącznie cechy, o których mowa w przepisach art.84 k.c. i 86 k.c., a tym samym aby skutecznie uchylił się od skutków prawnych spornego oświadczenia woli. Pozwany nie wykazał też żadnych obiektywnych przyczyn uniemożliwiających mu zapoznanie się z treścią umowy. Zdaniem sądu, choć niewątpliwie nie sposób uznać, że powodowa spółka spełniła wysokie standardy w okresie poprzedzającym zawarcie umowy, pozwany sam naraził się na błąd nie czytając postanowień umowy przed jej podpisaniem.

Nie ma jednak racji powódka twierdząc, że pozwany nie mógł umowy wypowiedzieć, a tak należy traktować oświadczenie zawarte w piśmie pozwanego z dnia 2.12.2014r. Wolą pozwanego bowiem, jak wynika z treści oświadczenia było rozwiązanie umowy. Umowa, której nadano nazwę „Pakiet prawno-finansowy 99” w istocie jest umową o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy art. 734 in.(art.750 k.c.). jest to umowa starannego działania, a nie umowa rezultatu. Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zakres zastosowania art. 750 k.c. jest bardzo szeroki i obejmuje wykonywanie lub wykonanie czynności dla innej osoby i w jej interesie. Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych. Spod dyspozycji art. 750 k.c. wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych, do tych umów mają zastosowanie przepisy o umowie zlecenia bądź innej umowie nazwanej. Przepis art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych. Cechą istotną umów o świadczenie usług, w szczególności usług prawnych, jest element wzajemnego zaufania stron tej umowy. Brak tego elementu zaufania, lub utrata zaufania mogą być podstawą do rozwiązania umowy, dlatego dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Nie można zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów (art. 746 k.c.). Umowa zlecenia i podobnie umowa o świadczenie usług, z racji tego elementu wzajemnego zaufania może być w każdym czasie rozwiązana (patrz: wyr. SN z 28.09.2004r., IV CK 640/03, LEX 143158). Dotyczy to również umów zawartych na czas określony. Pozwany, o czym była już mowa wcześniej mógł zapobiec zawarciu umowy, nie składając swojego podpisu na egzemplarzu umowy dostarczonym przez kuriera, z której to możliwości nie skorzystał i umowę podpisał. Niemniej analiza okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że skorzystanie przez pozwanego z możliwości złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy wobec utraty zaufania było uzasadnione. Istotny jest też sposób dostarczenia umowy, która dotarła do pozwanego za pośrednictwem kuriera, który po podpisaniu przez klienta umowy przekazał podpisaną umowę powodowej spółce. Z treści rozmowy telefonicznej prowadzonej dnia 21.08.2014r. wynika, że umowa miała być uprzednio dostarczona pozwanemu mailem do zapoznania. Powód nie przedstawił żądanego dowodu dla wykazania aby faktycznie spełnił ten obowiązek, na ta okoliczność też nie powołuje się osoba rozmawiająca z pozwanym w kolejnym tygodniu. Gdyby faktycznie umowa nie została pozwanemu poprzednio przekazana nie miał on możliwości zapoznania się z jej treścią szybciej niż przy okazji dostarczenia umowy do podpisu przez kuriera. Opisane wcześniej okoliczności dotyczące rozmów, brak informacji o odpłatności umowy, o zasadach obowiązywania umowy, o czasokresie obowiązywania, o wysokości wynagrodzenia i odpłatności za poszczególne usługi podstawowe i dodatkowe, przy jednoczesnym zapewnieniu pozwanego że umowa do niczego nie zobowiązuje i może zostać później rozwiązana mogą uspić czujność rozmówcy, który albo nie zapozna się w ogóle albo z należytą dokładnością z treścią umowy licząc, że umowa powieli wcześniej przekazane informacje. Ewentualność uzyskania takiego efektu nie świadczy o profesjonalizmie firmy oferującej swoje usługi potencjalnym klientom i nie kształtuje prawidłowych realizacji stron takiej umowy, w tym wzajemnego zaufania. A przecież w

przypadku umów o świadczenie usług prawnych ten element wzajemnego zaufania jest szczególnie istotny. W trakcie rozmów z klientem, czy konsultacji prawnych prawnik obsługujący danego klienta ma okazję zapoznać się z informacjami istotnymi gospodarczo, informacjami wrażliwymi, nie tylko dotyczącymi klienta, ale również jego kontrahentów, dlatego zaufanie stron takiej umowy ma istotne znaczenie. Należy zwrócić jeszcze uwagę na inną istotną okoliczność. Pomimo, że zgodnie z treścią umowy (§2 pkt 13.) wynagrodzenie za świadczone usługi (za kolejny miesiąc po upływie 30 dniowego okresu bezpłatnego) miało być płatne z góry, to pierwszą fakturę powódka wystawiła dopiero 05.11.2014r., a nie na początku października 2014r. Bezpłatny trzydziestodniowy okres, który rozpoczął się od dnia podpisania umowy, co miało miejsce 25.08.2014r., upływał dnia 25.09.2014r., zatem za okres obejmujący kilka dni września i październik „góry” powódka powinna wystawić fakturę płatną do 10 października 2014r. Tymczasem pierwsza faktura została wystawiona dopiero 5.11.2014r. i obejmuje kilka dni września oraz dwa kolejne pełne miesiące tj. październik i listopad. Mimo, że mogło by się zdawać, że takie rozwiązanie było to korzystane dla pozwanego, gdyż termin płatności wynagrodzenia był późniejszy i przypadał dopiero na 15.11.2014r., to jednak niewątpliwie dostarczenie faktury wcześniej byłoby sygnałem dla pozwanego, że jego wyobrażenie co do bezpłatności umowy może nie mieć potwierdzenia w treści umowy i skłoniłoby to pozwanego do zapoznania się z dokumentem umowy już w październiku. Nie sposób wyjaśnić, jakie czynności decydowały o wystawieniu faktury dopiero w listopadzie, ale przekazanie faktury już w październiku, w takim terminie w jakim faktura powinna być wystawiona zgodnie z postanowieniami umowy, mogłoby odnieść skutek wcześniej i w konsekwencji oświadczenie o rozwiązaniu umowy mogłoby być złożone przez pozwanego już w październiku. Kolejne faktury przecież wystawiane zostały z miesiącem, z płatnością „z góry”.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za uznaniem, że pozwany wobec utraty zaufania do powódki i jej działań uprawniony był do rozwiązania umowy, która to możliwość przewiduje art.746 k.c., co uczynił składając oświadczenie z dnia 2.12.2014r. W konsekwencji powódka może domagać się wynagrodzenia tylko za okres kiedy umowa obowiązywała, tj. od dnia 25.09.2014r. do dnia 2.12.2014r. , tj. za fakturę nr (...) w pełnej wysokości 267,89 zł, a z faktury nr (...) jedynie za 2 dni. Łączna wartość należności wynikającej z tej faktury wynosi 99,00 zł netto/121,77 zł brutto, zatem odpłatność za 1 dzień netto wynosi 3,193 zł (99,00 zł : 31 dni) x 2 dni = 6,387 zł netto, kwota ta powiększona o podatek VAT daje 7,8597 zł brutto, w zaokrągleniu 7,86 zł. Łącznie powódce za okres po upływie bezpłatnego 30 dniowego okresu obowiązywania umowy do dnia złożenia przez pozwanego oświadczenia o rozwiązaniu umowy wynosi 275,75 zł i ta kwota, na podstawie art. 734 k.c. w zw. z art.750 k.c. została zasądzona w pkt I wyroku wraz z odsetkami za opóźnienie, zgodnie z art. 481§1 i 2 k.c. W pozostałym zakresie żądanie powódki zostało oddalone jako niezasadne (pkt II). O kosztach orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., w którym ustawodawca zawarł dwie podstawowe zasady rozstrzygania o kosztach procesu tj. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych. Pierwsza z tych zasad oznacza, że strona, która sprawę przegrała obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Natomiast z drugiej zasady wynika, że przeciwnik, co prawda zwraca poniesione koszty, jednak tylko te, które były niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Za takie koszty po stronie powódki należało uznać opłatę sądową od pozwu w wysokości 30,00zł, koszty zastępstwa prawnego w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej określonej w §6 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego w urzędzie (Dz.U. Nr 163, poz.1349, zm.) w wysokości 180,00 zł oraz koszty manipulacyjne 0,38 zł. Powódka wygrała ten proces w 30% i w takiej proporcji przysługuje jej zwrot kosztów, tj. 63,11 zł.

Na uwzględnienie nie zasługiwało również żądanie zasądzenia kwoty 168,00zł jako rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. Żądanie to powódka oparła o art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zgodnie z którym wierzycielowi od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro. W przypadku, gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie przekroczą kwotę, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym kosztów postępowania sądowego pomniejszonych o kwotę 40 euro. W przypadku, gdy koszty odzyskania należności, czyli wydatki, które poniósł wierzyciel dochodząc należnej mu kwoty, przekroczą kwotę stałej rekompensaty,

wierzyciel uzyskuje możliwość dochodzenia na drodze sądowej zwrotu wszelkich wydatków, jakie poniósł w związku z próbą odzyskania należności, w tym kosztów postępowania sądowego (art. 10 ust. 2 cytowanej ustawy). Powyższy zapis uprawnia do stwierdzenia, że w wypadku dochodzenia przez wierzyciela zapłaty kosztów odzyskiwania należności w wysokości przekraczającej kwotę 40 euro, nie może on już żądać dodatkowo zapłaty stałej rekompensaty, na co wskazuje nie tylko wykładnia językowa, lecz również interpretacja systemowa. Nie budzi wątpliwości, iż podczas kompensacji uszczerbku majątkowego niedopuszczalne jest przyznanie odszkodowania przenoszącego wartość samej szkody, gdyż doprowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia wierzyciela. Roszczenie z art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych stanowi w istocie zryczałtowane odszkodowanie należne wierzycielowi z tytułu konieczności podjęcia czynności zmierzających do uzyskania płatności od dłużnika. A więc gdy koszty poniesione przez wierzyciela przewyższają kwotę stałej rekompensaty nie jest możliwe żądanie zapłaty, obok rzeczywiście poniesionych kosztów, dodatkowo kwoty 40 euro, ponieważ byłoby to niezasadne świadczenie ponad uszczerbek wierzyciela. W świetle powyższego należy stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie dochodzenie przez powódkę zwrotu kosztów postępowania przewyższających równowartość stałej rekompensaty wyłącza uprawnienie do żądania równowartości 40 euro, a zatem w tym zakresie powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu, albowiem koszty odzyskiwania należności były wyższe niż zryczałtowana kwota, gdyż suma kosztów powódki wyniosła 210,38 zł.